

GG5 EW

Głos Wielkopolski

Poznań
DZ. Nr 112 14-05-2004

farsa

Teatr Wielki, 24 maja, godz. 17 i 20.30

Farsa fars albo filozofia śmiechu

W ramach cyklu „Poznańska Premiera” będziemy mogli obejrzeć farsę Michaela Frayna „Czego nie widać” w przekładzie Małgorzata Semil i Karol Jakubowicz. Spektakl, który pół roku temu miał swoją premierę w Teatrze Powszechnym w Warszawie, wyreżyserował Juliusz Machulski – świetny reżyser filmów komediowych.

Po amerykańskiej premierze sztuki, która odbyła się w 1982 rok, farsa ta nie schodziła przez rok z afisza. W Londynie grano ją zaś ponad tysiąc razy. W Polsce cieszy się ona równie dużym powodzeniem.

Sztuka „Czego nie widać”, nazywana „farsą fars”, daje wiele powodów do bezintere-



Scena zbiorowa z farsy „Czego nie widać” w wykonaniu warszawskiego Teatru Powszechnego.



sownego, oczyszczającego śmiechu, ale i do zadumy nad blaskami i nędzą żywota artystów sceny. Niezmiernie zabawna akcja obok klasycznego zabiegu „teatru w teatrze” karmi się zaskakującym chwytem inscenizacyjnym. Pewien wycinek tekstu oglądamy w trzech wersjach: w trakcie jednej z ostatnich prób, podczas rutynowego pokazu na wyjeździe (od kulis!) oraz przy okazji przedstawienia pożegnane. Źródłem komizmu są tu słowne i sytuacyjne spięcia między aktorami spowodowane czynionymi sobie w rolach i prywatnie złośliwościami.

„Czego nie widać” należy z całą pewnością do bardziej ambitnych fars. Dla konese-

rów teatru ma dodatkowe smaczki, które on z łatwością zdeszyfruje, odwołując się do całej tradycji teatralnej pełnej przesądów, zwyczajów...

Farsa tylko wtedy bawi, jeżeli jest nie tylko dobrze wyreżyserowana, ale przede wszystkim świetnie grana. Wśród warszawskich wykonawców brylują tuży: Zbigniew Zapasiewicz, Rafał Królikowski, Cezary Żak, Krystyna Janda, Agnieszka Krukówna oraz mniej znana Karina Seweryn.

sdr

Patronami medialnymi są: „Głos Wielkopolski”, Radio „Merkury”, epoznan.pl, IKS. Mecenas „Poznańskiej Premiery” Plus GSM, a sponсорami są: hotel Royal i Drukarnia Nowak.